# N$^{rr}$ 96.

# KORRESPONDENT
# NARODOWY Y ZAGRANICZN

z Warszawy d. 2. Grudnia 1794.

*Urządzenie względem kwater dla Officerow Polskich i Rossyiskich, tudzież względem ludzi łożnych i dowozu żywności do Warszawy.*

*Buhshewden* Gen: Major Woysk N. Imperatorowey &c. Pragnąć z urzędu mego iak naylepszy w Mieście tuteyszym porządek utrzymać, a przez to bespieczeństwo utwierdzić, zalecam Magistratowi Miasta Warszawy, niżey wyrażone urządzenie publiczności obwieścić i ogłosić.

*1mo.* Ze każdy Possessor pałacu, kamienicy Dworku, domu i klasztoru, lub ich zawiadowca, powinien będzie wszystkich przyieżdżaiących, lub przeprowadzaiących się w każdym czasie, w przeciągu dwunastu godzin do Burmistrza Wydziału swego meldować, i na meldowanie zaświadczenie pozyskać: to nie czyniący, a postrzeżony surowo karanym będzie.

*2do.* Ponawiaiąc dawne urządzenia moie względem woyskowych wydane, oświadczam, że żaden officer Gwardyi pieszey i konney Koronney, nie gdzie indziey iak w Koszarach swych, wolność ma mieszkania, i żaden gospodarz, lub possessor, albo zawiadowca pałacu, kamienicy, dworku i domu, w komornym przyimować go nie powinien. Officerowie zaś ci, żadnych innych Officerów, ani woyskowych na mieszkanie lub kwaterę do koszar nie będą, ani powinni przyimować.

*3tio.* Possessor lub zawiadowca pałacu, kamienicy, dworku, i domu, wszystkich Officerów woyska Rossyiskiego, w którym domu kwaterą stoią, lub kwa-

terowani zostaną, z imienia i przezwiska, iakiey rangi, i którego pułku, wiele służących lub żołnierzy przy sobie mają, i wiele pokoiów zaymuią? do Burmistrza wydziału swego i Officera Rossyiskiego do pomocy iemu dodanego, niezwłócznie meldować powinni.

*4to.* Burmistrz każdego wydziału meldowanych, przybyłych, lub przeprowadzaiących się osób, albo kwaterowanych woyska Rossyiskiego, codziennie Magistratowi rapporta oddawać powinien, Officerowie zaś woyska Rossyiskiego do pomocy Burmistrzom dodani, takoweż rapporta także codziennie kommendzie moiey podawać winni będą.

*5to.* Jak przez poprzedzaiące urządzenia moie publiczność uwiadomić nie omieszkałem, żę karność wszelka żołnierzom woyska Rossyiskiego iest przykazana, i że ci wykraczaiący w czymkolwiek, kommendzie doniesieni, surowo karanemi będą, tak przez teraźnieysze urządzenie oświadczam, iż każdy mnieyszey wagi krzywdę od żołnierza Rossyiskiego ponoszący, natychmiast przed Burmistrzem Wydziału swego i Officerem Rossyiskim dla beśpieczeństwa odemnie wyznaczonym uskarzyć się powinien, a tam satysfakcyą niezwłoczną przyzwoitą otrzyma. W większym zaś pokrzywdzeniu, żołnierze lub Officerowie Rossyiscy do Kommendy moiey natychmiast donoszeni bydź powinni; a że i w takowych pokrzywdzeniach, przykładna satysfakcya uczyniona będzie, zapewniam. W zachodzących pokrzywdzeniach wszystkie warty czyli obwachy doniesionych i oskarżonych o pokrzywdzenia żołnierzy lub Officerow, maią ordynans na żądanie każdego pokrzywdzonego aresztować, w przypadku odmowienia aresztu, że za doniesieniem i użaleniem się o to, z trzymaiącym kommmendę nad wartą, satysfakcya uczynioną będzie, oświadczam.

*6to.* Gdy naywiecey złego w Miastach od ludzi łużnych, prożniaków, włoczęgów i baraśników za-

dnego sposobu do życia nie maiących pochodzi, tego zaś ludzi rodaiu w Mieście tuteyszym dość znaczna liczba bydź się okazuie, przeto zalecam, ażeby żaden possessor pałacu, kamienicy, dworku i domu, lub ich zawiadowca, takiego gatunku człeka tak chrześcianina, iako i żyda u siebie przechowywać nie ważył się, przebywaiącego zaś lub przytulenie iakiekolwiek maiącego, do Burmistrza swego wydziału i Officera Rossyiskiego temuż do pomocy dodanego donosił, nie donoszący albowiem lub przechowuiący, za przewinienie takowego człowieka, nie tylko za szkodę uczynioną w odpowiedzi będzie, ale też surowo karanym zostanie.

Naostatek dowóz żywności do Miasta, będąc nayistotnieyszym względem Miasta i konsystuiącego Woyska Rossyiskiego obiektem, prócz wydanych surowych do Woyska przyiazd i wyiazd z Warszawy dla wszystkich przyieżdżaiących osob zabespieczaiących ordynansow i przykazow, i teraz nawet iak nayostrzey ponowionych, że tu w Warszawie osoby wszelkie z żywnością i wiktuałami przyieżdżaiące i odieżdżaiące, bespieczeństwo wszelkie osób i ich sprzężaiu, tudzież przywiezionych rzeczy mieć będą, iak nayuroczyściey zaręczam. Z zapewnieniem, że każde bądź naymnieysze pokrzywdzenie, które narychmiast do kommendy moiey doniesione bydź powinno, iak naysurowiey i przykładnie karane będzie.

Dan w Warszawie d. 27. Mca Listopada roku 1795.

*Bukshewden General Maior.*

Odebrawszy takowe przy trąbie publiczności ogłosić, po wydziałach Miasta tego rozdrukowane rozesłać naznacza, a exekucyą onego urzędom wydziałowym poleca.

Dan w Warszawie na Sessyi d. 27. mca Listopada roku 1794.

(LS.) *Andr: Rafalowicz Prezydent M. W.*

## Urządzenie względem Żydów.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.—Gdy z przepisu prawa Miaſtu ſłużącego żydzi w Warszawie i Pradze bawiący, do władzy Magiſtratu należą, chcąc do exekucyi dawnieysze urządzenia względem tychże żydów do ſkutku doprowadzić, z wyraźnego zlecenia JW. *Bukshowden* Generała woyſk Naiaśnieyszey Imperatorowey wszech Rossyi Fligel Adjutanta, Kawalera wielu Orderów, w mieście Warszawie kommenderuiącego deklaruie, iż żaden żyd i żydówka w Warszawie i na Pradze bawić się inaczey niemoże, iak tylko za wziętym biletem od Intendentów do tego obiektu wyznaczonych, podług prawideł naſtępuiącyah,

*1mo.* Każdy żyd i żydówka ze wszyſtkiemi ſłużącemi, ſynami i córkami, prócz dzieci lat dziesięć niemaiących, za interesami w Warszawie lub na Pradze bawiący się, winni są bilet wziąść w Warszawie od Szl: *Bogdanowicza* Intendenta, który w mieyscu dawniey do wydawania biletów pod Ratuszem miaſta Warszawy wyznaczonym wydawać będzie, na Pradze zaś od Szl: *Gierczyńſkiego*, a to od dnia 1. Mca Grudnia roku bieżącego, każdy bilet wydawany będzie na dni 14. za opłatą pięciu ſrebrnych groszy, w przypadku zaś, gdyby który żyd biletu niewziąwszy, bawił się w Warszawie, doſtrzeżony przez dozorców zapłaci kary u Intendenta Złł: 4. gr. 24.

*2do.* Zeby zaś urządzenie ninieysze tym prędzey do exekucyi doprowadzone było, do dopilnowania dozorców Jana *Szymańſkiego*, *Felmrycha*, *Napiorkowſkiego*, i *Łopackiego*, ſtanowi, którym to dozorcom doglądanie, czyli żydzi tak w domach bawiący się, iako i na ulicach bilety maią, poleca się, dla czego, każdy dozorca spotkawszy żyda, lub żydówkę o pokazanie biletu zapytywać się mocen będzie, któryby zaś żyd lub żydowka biletu takowego nie mia-

ły, lub czas w nim do bawienia zamierzony upłyniony bydź się okazał, takowego żyda lub żydowkę dozorca natychmiaſt do Intendenta w celu opłacenia kontrawencyi złł: 4. gr: 24. doprowadzić ma, za użyciem nawet pomocy od naybliższego obwąchu w przypadku gdyby żyd albo żydowka przyiść dobrowolnie wzbraniali się. Przytym wolno będzie każdemu dozorcy do possessyi wszyſtkich, gdzie tylko żydzi mieszkaią wchodzić, w celu zapytywania się żydów o bilety, też bilety rewidować, nie maiących biletow ſtosownie do powyższego artykułu po kary do Intendenta doprowadzać, a wprzypadku gdyby żyd lub żydòwka dozorców o bilety pytaiących się, czyli na ulicy czyli w domu poważyli się zelzyć, takowy przed sąd Burmiſtrza wydziałowego zapozwany surowo karami osobiſtemi lub pieniężnemi karany będzie. Wcelu czego dokładniey-szey exekucyi, iżby raporta codziennie dozorcy Intendentowi oddawali, a ten urzędowi ekononomicznemu miaſta tego, nakazuie, którym to dozorcom, aby żadnych opłat od żydów, chociażby dobrowolnie ofiarowanych wybierać, a tymbardziey onych wymagać ani żydow co do należytości za bilety lub kontrawencyą ochraniali, pod karami przez Magiſtrat wſkazać mianemi zabrania i zakazuie.

Toż urządzenie, aby nie odwłoczną miało exekucyą, rozdrukować po posessyach, gdzie żydzi mieszkaią rozeſłać, przy odgłosie trąby publikować naznacza.

Dan na sessyi Magiſtratu dnia 29. Mca Liſtopada 1794. roku.

(L.S.) *Andrzey Rafałowicz P. M. W.*

## *Obwieszczenie względem tychże.*

Deputacya nieuchronnych potrzeb woyſka Rossyiſkiego, w exekucyi będąc rezolucyi Magiſtratu M. W. w celu uſtanowienia funduszu na extraordynary-

ine potrzeby w tym czasie koniecznego, wydane, rekwiruie i obowięzuie wszystkich dziedziców, posessorow, komorników, murgrabiow i zawiadowców pałaców, domow i magazynów w Mieście Warszawie będących, ażeby ci, u których za kontraktami, bądź słownemi umowami, żydzi się mieszczą, z wyrażeniem rocznie z temiż ugodzonego komornego, konskrypcyą tych realną zrobiwszy, takową w dniach siedmiu, od daty ninieyszego obwieszczenia na Ratusz M. W. do teyże Deputacyi znieśli i oddali.

Dan w Warszawie na sessyi Deputacyi dnia 1. Mca Grudnia 1794. roku.

(L. S.) *Franciszek Makarowicz prezyduiący.*

*Ignacy Malczewski Sekretarz.*

## *Rozrządzenie względem rzezi.*

ADMINISTRACYA dochodow publicznych z Magistratu Miasta Warszawy wyznaczona. Nim Szlachtuzy skarbowe usposobione w potrzebną reparacyą, do bicia w nich bydła zostaną, chcąc Administracya nad dochodami publicznemi wyznaczona, dochod od rzezi bydła w Warszawie i Pradze, dla skarbu zabespieczyć, następne takowey percepty od pierwszego Grudnia Roku bieżącego, czyni tym czasowe urządzenie.

1mo. W każdym Wydziale Miasta Warszawy i Pragi ustanawia się Pisarz skarbowy, któren od każdey sztuki bydlęcia podług Prawa i Uniwersałow Kommissyi skarbu Koronnego pod opłatę rzezi podpadaiącego odbierać będzie należytość skarbową następną od wołu — zlotych 18.

Od krowy czyli iałowicy — 14.

Od młodocianych byczkow i

Cieląt — — — 6.

Od cieląt — — — 2.

Od Wieprza karmnego — 3.
Od chudzca — — 1.
Od kozła, kozy i kozlęcia - 1.
Od Barana, owcy i iagnięcia — gr: 20.

2do. Rzeznik, lub każdy biiący na rzeź bydło, winien się udać do Pisarza ſkarbowego *respective* swego wydziału, i oświadczywszy gatunek zabić się maiącego bydła, zapłacić do rąk Pisarza gotowemi pieniędzmi należytość ſkarbową, i na to wziąść kwit ſkarbowy.

3tio. Dla dokładnieyszego tegoż podatku Adminiſtrowania i zabieżenia defraudacyom przy każdych iatkach uſtanawia się ieden Dozorca, ktòren od przywożących do iatek zabite bydło i odbierać będzie kwity Pisarſkie za poprzedzaiącą weryfikacyą, czyli są ſtosowne do gatunku bydła nadwiezionego kwitu ſkarbowego, nie maiący Rzeźnik, i onegoż dozorcy przy iatkach uſtanowionemu nieoddaiący, wpuszczony do iatek być nie ma, i przedaż mięsa dozwoloną mu być nie może. Uporny i przeſtępuiący ninieyszy przepis, konfiſkatą mięsa; i ukaraniem opłaty potroyney podlegać będzie, ròwnie nie ſtosowny kwit do gatunku bydła okazujący; temuż rygorowi podlegać ma, iako dążący do uszkodzenia dochodow publicznych.

4to. Zadnemu Rzeznikowi po prywatnych domach nie ieſt wolno mięsa przedawać, lecz tylko w iatkach publicznych i mieyscach targowych przez Magiſtrat wyznaczyć się maiących, sprzeciwiaiący się ninieyszemu urządzeniu konfiſkacie mięsa, i karze dziesięciorakiey opłaty podpadać ma.

5to Dla uſkutecznienia naznaczoney z kwitem ſkarbowym gatunku bydła weryfikacyi, Rzeznicy całkowite bydlęta do iatek pomnieysze, a większe,

to ieſt woły i krowy w ćwierci rozebrane przywozić są obwiązani, na mnieysze części rozebrane bydła nawożone lub wnoszone zabierane być maią, i karze potroyney od całkowitego bydła podpadać będą:

oto. Wchody do ogolney każdey Jatki dwóma kluczami bydź maią zamknięte, ieden klucz przy umocowanym od Rzeźników, drugi przy Dozorcy Skarbowym od każdego wchodu znaydować się powinien, łącznie obydway zamykać i otwierać Jatkę powinni.

7mo. Ze zaś każdy Mieszkaniec na swą potrzebę chcący bić bydło, ieſt obowiązany do należney od Rzezi, do Skarbu opłaty, a dopilnowanie takowey po partykularnych Domach Rzezi, i odebranie od niey należytości nader trudne. Zabiegaiąc uszkodzeniu dochodów publicznych Adminiſtracya determinuie, aby nikt prywatne w domu swoim żadnego nie bił bydlęcia tylko przez Rzeźnika, któregoby na nie koniec użyć się mu podobało. Rzeźnik zaś użyty ten prędzey bydła zabić ieſt mocny, aż Właściciel Dokument Burmiſtrza Wydziału nad podatkiem Rzezi poſtanowionego z odebranego od niego, na odebraną przez Pisarza Wydziałowego, Skarbową należytość kwitu Skarbowego okaże i złoży, które Dokumenta przez Burmiſtrzów odebrane w Adminiſtracy w każdy Poniedziałek ſkładane być maią. Podobnież i Rzeźnicy do bicia bydła użyci Dokumenta Burmiſtrzow do Adminiſtracyi co poniedziałek oddawać będą powinni. Aby zaś Rzeźnicy trudności w żądanym zabiciu bydła i depaktacyi od Rzezi Obywatelom nie czynili, Adminiſtracya tychże obowiązuie, i zaſtrzega, że biiący bydło Rzeźnik w domu prywatnego Obywatela bez Dokumentu, karze osobiſtey podlegać będzie.

8vo. Kredyt należney ſkarbowi opłaty, że nikomu czyniony być niemoże, Adminiſtracya oświadcza, aby ſkarbowa należytość gotowemi pieniędzmi o-

płacana była waruie, miedź zaś w dziesiątey tylko części przyimowana będzie.

9no. Officyaliśoi postanowieni, ażeby w ułatwieniu expedycyi trudności i zwłoki nie czynili, datkow żadnych nawet dobrowolnie ofiarowanych, tak od Rzeźnikow, iak obcych ludzi nie przyimowali, Administracya zastrzega, pod oddaleniem od funkcyi i wskazaniem kary w miarę przewinienia, króry rygor kary na tentuiącego, że rozciągać się będzie deklaruie. Delator donoszący i dowodzący konniwencyą z Officyalistami, przyzwoitą nadgrodę mieć będzie.

10mo. Gdy manipulacya ninieysza iest iedynie przedsięwzięta dla potrzeby zreparowania wprzód szlachtuzow skarbowych, przeto Administracya oświadcza, iż po zreparowaniu szlachtuzow, dawne tegoż podatku rzezi urządzenie, i obowiązek bicia bydła w szlachtuzach zwrócone zostaną.

Dan w Warszawie na sessyi Administracyi dnia 28. Mca Listopada 1794 Roku.

(L. S.) *Jozef Łukaszewicz P. M. W.*

---

## *WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.*

### ANGLIA.

*Z Londynu d. 26. Pazdzier:* Rada u dworu odprawiła się, na którey wszyscy zagraniczni byli Posłowie, oprocz Amerykańskiego. Przyzwani byli także Kommissarze z *Korsyki* przysłani, których wprowadził Xże *Portland* Sekretarz Stanu. Ci przynieśli Krolowi Jmści Akt, przez który wyspa *Korsyka* pod naywyższą władzę Króla Angielskiego poddaie się.

Tegoż dnia Milord *Macartney* z *Chin* i *Robert Ainslie* z *Konstantynopola* przybyli, audyencyą mieli.

Oczekują tu z *Wiednia* przybycia Generała *Spencer* i *Grenville*, których tam negocyacye lubo niesprawiły

pożądanego ſkutku, iednak Dwór obmyśla sposoby, aby teraznieyszą z Francyą woyne znaywiększą popierał daley żwawością. Mimo to rozchodzące się tu wieści o pokoiu mogącym w krótce naſtąpić, barzo tu wiele wrażenia sprawiły, i bankowe fond po 2. spadły na ſtu. Dwór iednak przygotowania wielkie czyni do naſtępuiącey kampanii. W *Irlandyi* zaciągnąć znowu kazano 8. regimentów, z których ma być 4. infanteryi a drugie 4. Kawaleryi.

Zebrali się też z Towarzyſtwa Indyiſkie akcyoniści, dla naradzenia się, aby dali wsparcie do prowadzenia dalszey woyny. Po różnych sporach, nakoniec za wnioskiem P. *Loshington*, poſtanowili zaciągnąć 3. regimenta infanteryi, z których ma każdy ſkładać z się tysiąca ludzi. Te przeznaczone być maią do *Indyi*, ale Królowi nad nimi władza naywyższa poruczona będzie.

Cała woienna siła w *Brytanii* na morzu srzodziemnym taka iak dotąd była, tamże do przyszłey wiosny zoſtanie.

Kupiecka flotta ſkładaiąca się z 200. zaglów. Dnia 6. t. m. nieruszyła ieszcze z *Malagi* portu Hiszpańſkiego Francuzi pilnie na nią czatuią.

Kommissarz ziednoczonych ſtanów Ameryki P. *Jay* wprzeszłą sobotę miał długą konferencyą z Milordem *Grenville* względem zdarzeń które na granicy wyższey *Canady* zaszły. Mniemaią że kłotnie Amerykańſkich prowincyi południowych uśmierzone zoſtaną, ſkoro kongress naſtąpi, który się ma rozpocząć dnia 4. Liſtopada.

## D A N I A.

*Z Kopenhagi d. 31. Liſtop:* Doszła tu wiadomość ze *Skanii* o zaszłych tam rozruchach. Lud zgromadzony wpadł do maiętności szlacheckich, i zarzucił ogień do niektórych domów. Między innemi piękne mieszkanie Dworu *Börringe* należącego do Senatora *Beckfriis*, iednego z pierwszych familii, w perzynę obrócone zoſtało. Gdy nieuſtawał przez dni

kilka tumult, dano znać do tuteyszego Rządu. Wysłano kilka batalionów dla uśmierzenia rozhukanego pospólstwa. Za rozproszeniem iednych, a wzięciem w areszt pierwszych tego rozruchu dowodców, uspokoiło się nieco w tamecznych okolicach zamieszanie, lecz wieśniacy zbierać się o mil kilka poczęli. Wysłano zatym kilka ieszcze przeciwko nim Regimentów.

## FRANCYA.

*Z Paryża dnia 20. Października.* Doniosł Konwencyi Duhem o zachodzących trudnościach utrzymywania Rządu w Państwach świeżo przez Woyska Rzpltey podbitych; Nastąpiły długie spory względem Niderlandu, czy ten kray ma bydź Departamentem nowym Francyi, czyli tylko do czasu pewnego, nim oddany Cesarzowi nie będzie, w pewnych zostać ma opisach. Dopraszał się zatym Duhem, aby Konwencya dekretem swym ogłosiła, czyli *Belgowie* iako Synowie iedney z Francyą Oyczyzny,, czyli iako Nieprzyiaciele maią być traktowani.

Na to *Tallien :* Rzekłbym, że wniesienie to do Konwencyi dalekie iest od roztropności, gdyby nie podane było przez iednego z Reprezentantów ludu. Powiedziałbym, że wprowadzone tu nietylko dla obłąkania zdań, ale co większa dla niektórych usidlenia. Lecz gdy o tym inaczey myślę, to wyraźnie powiedzieć mogę, że niesamą armat potęgą z Narodami traktować można. Odprawuią się też negocyacye i w Gabinetach, a Republikanin swoię też dyplomacyą mieć powinien, choć daleko mieć powinien, choć daleko rożną od Ministrow Państw Monarchicznych. Zdania tego iestem, że powinniśmy uważać *Belgium* iako podbity kray od *Austryi*, z którego nadgradzać sobie możemy szkody z woyny wynikaiące, które nam Cesarz poczynił. *Tallien* żądał nakoniec aby nic w teraźnieyszym czasie nie decydować względem tego Artykułu. Konwencya do dziennego porządku przeszła.

Jeden z członków Konwencyi rzekł: Wdzięczność powinna być naypierwszym dzieł naszych prawidłem. Oto Aſtronom szacowny Messier znany z pracy swey przez 40. lat, zoſtaie w tak wielkim niedoſtatku, iż niema sobie za co swiecy kupić, a iednak pełen ieſt wiadomości, i pewnie wsparty sposobem iakim do życia, mogłby użyteczny być Oyczyznie swoiey, upraszam więc z owey summy 300,000. wyznaczoney dla ſławnych ludzi, którzyby pożyteczną iaką dla Rzplitey okazali uſługę, aby część dla tego Męża udzielona była. Odeſłano do Deputacy Inſtrukcyi.

## *Reszta mowy Frerona.*

Gdy tak ſtraszne przeszłego tyrańſtwa ſkutki przywodziemy sobie na pamięć, czyliż się nie mam tego lękać, abym Konwencyi nieoſkarżył przed Rzecząpospolitą Francuzką? a Rzeplitey przed całą Europą, i owszem przed samą ludzkością?

Czy się nie mamy czego i wſtydzić, i ubolewać na tyle ran wywartey nad nami srogości, pod którey przemocą tak nieſłychanie udręczeni musieliśmy ięczeć? A iednak ſkóro ieſteśmy prawdy naywiernieysi przyiaciele, choćby nawet iey był głos przytłumiony, powinnibyśmy z otwartością Republikańſką, ale razem i poſtrachem złych obywatelów, onę wyznać. A to wyznanie zaręczy nam nieodmienne poſtanowienie wszyſtkiego, co się tylko zdrożnego między nas wcisnęło, poprawy, odmiany i utwierdzenia podług nayświętszych prawideł rozumu, sprawiedliwych na wszyſtkie zdarzenia względów, i nieodzowney ludzkości.

Ale mogę to śmiało wyznać, że co tylko mamy zgładzić i poprawić, są to nieszczęścia, ale nie błędy. Tyran, który barziey swych kollegów, niż Naród ucìſkał, tak był przybrany w pozory cnoty i popularności, że dla powagi iego, a ufności w nim ludu przez lat 5. okazywała się hypokryzya tak chytrze, że się iedyną miłością Oyczyzny, i uszczę-

śliwieniem całey Francyi być zdawała. Gdybyśmy rychley tego chcieli despotę zwalić, pewnieby wolność nasza, i owszem Rzplita cała w niebespieczeństwie znalazłaby się okropnego upadku. (Dawano oklaſki). Czekać więc należało, uginaiąc nawet pod haniebny topor karki cnotliwe obywatelów, pokiby generalny ucisk dosyć długo wzmagaiący się odkryty nie został, i owszem pokiby samemu nawet okrutnikowi maſka obłudy nie spadła, i nie odkryła szkaradnych iego zbrodni.

Dzień *Thermidora* 9. (to ieſt 27. Lipca) był tak ſzczęśliwy, że wydobył Rzpltą z bezdenney uciſków przepaści. Tyran poległ, a myśmy wszyscy ocaleni.

Spieszmy się więc śmiało do prac i ratunku nadwątloney Rzpltey, która tak wielkiemi zewnątrz tryumfami ſtraszna ieſt nieprzyiaciołom naszym, a wewnątrz ſkołatana okropną niespokoynością rychłego potrzebuie zaradzenia. Do czego abyśmy niezwłocznie przyszli, trzeba conaywięcey oświeconych zaprosić ludzi, aby ſkuteczną byli Prawodawcom pomocą do przywrocenia wszyſtkiego w kluby, z których wyruszyły się wszyſtkie zasady wolności Rzeczypospolitey. Chcę mówić, rozumiecie to sami, o wolności druku.

Oh! iakżeśmy byli nieſzczęśliwi, gdy po upłynionych pięciu leciech Rewolucyi, którą święta miłość wolności, i oświecenie w różnych pismach tak chwalebnie wzbudzały, i do tak wielkiego szczęśliwość naszą przywodziły wzroſtu, że gdyśmy tę wolność otwierania myśli nawet w Prawie Człowieka, iako niewzruszoną zasadę zapisali, teraz przywiedzeni znowu do tego ieſteśmy, że dopr szać się znowu musiemy o wolność druków. Toć prawda ieſt, że odięto nam naypierwszy ten rozumu naszego i szczęścia zaszczyt.

Poſtanowiliście tyle praw, ale tyran, u którego nic nie było świętym, tylko iego pycha, zuchwale

pogwałcił i wasze uſtawy, i Prawo Człowieka. Przez niego to wielu na śmierć ieſt ſkazanych obywatelów, ktòrzy nie popełnili żadnego przeſtępſtwa, tylko że myśli swoie przez druki nam do wiadomości podali, za to pozbawieni są życia.

Rownie okrutny, iako chytry nie mówił tego *Roberspierre*, że nie wolno było drukować, ale że azo było zawieszone nad wszyſtkich głowami, którzy odważyli się tey używać wolności.

Zatamował więc prawdy wyiawienie, aby ukrył swe haniebne zbrodnie. Gdyby albowiem wolno było pisać wszyſtko, co się działo, byłyby wynurzone ſkutki okropney zawziętości iego, gdy codziennie prawie do więzienia obywatele naylepsi, a z więzienia pod gillotynę wyprowadzani byli. O takowym okrucieńſtwie rychło dowiedziałby się kray cały, Naród czuły otworzyłby oczy na te zbrodnie, a ludzkość i w tey świątnicy praw naszych, i w całey ozwałaby się Rzplitey. Ale tyran przytłumił wszelki głos prawdy i sprawiedliwości. Milczeć wszyſtkim kazał, aby sam w głosie pełnym zdrady i oszukania, albo przez uſta własne, albo przez uſta wspólników swych zbrodni, mówił zuchwaley, i zwodził chytrzey. Ubarwiał tym sposobem wszyſtkie niegodziwości, których wspomnienie samo razi obywatelſkie serce. Zamilczam więc tey ſtraszney prawdy okropne szczegóły, i razem zanoszę prożbę, abyście sobie przypomnieli, że całe szczęście wolnego Narodu zawiſło na tym, aby każdemu światła rozumu swego wolno było używać przyzwoicie do uszczęśliwienia własnego i współ-obywatelów. Dopełnicie obowiązek swòy naydokładniey, gdy wolność utwierdzicie znowu druków, i okażecie Narodowi całemu, że przez iednomyślności związek, i wspólne uſtanowienia dowieść możecie, iż Konwencya po tylu ſtrasznych burzach do spokoyności połączonych serc wróciła się, i że na zawsze odtąd tak zoſtała iedna i nierozdzielna, iak Rzeczpospolita Francuzka.

## HOLLANDYA.

*Z Leydy d. 6. Liftopada.* Lifty z *Paryża* aż do daty 20. Paźdz: donoszą o bliſkim pokoiu między Francyą, Królem Pruſkim, Hiszpańſkim i Sardyńſkim. Zda się, iż od powszechney ugody samą tylko Anglią chcą wyłączyć. Ale widać to wyraźnie, że Członki Konwencyi nie są wszyſtkie tegoż samego zdania względem podbitych kraiow, tak co do wcielenia ich do Francyi, iako też względem formy rządu, iaka się ma w nich utrzymywać. Jakożkolwiek bądź, Gazeta Szwaycarſka z *Schaffauze* pod datą 25. zeszłego miesiąca pisana donosi: Odebraliśmy tu nowinę autentyczną, że dnia 12. Paźdz: między Królem Pruſkim i Francyą przez P. *Mareval* Konsyliarza w Rządzie *Neufchatel* Pruſkiego, i dwuch Plenipotentów Rzplitey Francuzkiey podpisany ieſt pokoy.

Piszą z *Frankfurtu* pod datą 14. Paźdz: że Feld-Marszałek *Möllendorf* publikować kazał; iż Traktat subsidialny z Francyą, uſtał iuż, i że wszyſtko to, co się dotąd ſtanie, samego woyſka Pruſkiego przypisać się ma honorowi, i dawney ſławie tey Armii. A ieśliby nieprzyiaciel napaſtować chciał woyſka Pruſkie, te dadzą odpor, a to tym barziey, że można upewnić, iż będą miały wyborne kwatery zimowe, i prętki pokoy. Dodaią też iakoby Lucchesini do Konſtantynopola miał iuż wyiechać.

## NIEMCY.

*Z Julii d. 12. Liſtopada.* Kiedy naywięcey spodziewano się korzyſtać po zaszłych kilku mocnych wycieczkach garnizonu z *Nimegi* dość pomyślnych, zwłaszcza że Francuſkie woyſko te fortecę zdało się zupełnie opuszczać, alić dnia 6. t. m. zblizyli się z większą nie równie siłą ku fortecy, ktorą bombardować zaczęli. Mocno bronił murów regiment *Bentink*, ale ten prawie cały, gdy moſt na Renie zburzono, wycięty albo zatopiony zoſtał. Potkało tez i inne regimenta umykaiące z *Nimegi*, toż samo nieszczęście. Dnia 8. Liſtopada wzięli *Nimegę* Francuzi. I tak ledwie iedna barzo niepomyślna wiado-

mość doszła, że się Forteca *Mastrycht* poddała przez kapitulacyą, druga o wzięciu przez tychże *Nimegi*, w całey Hollandyi wielką niespokoyność sprawuie.

SZWECYA.

*Z Sztokolmu dnia 25. Października.* Zawczora po wszystkich ambonach tuteyszych ogłoszono Królewską do poddanych odezwę, w którey następuiące prócz innych są zawarte wyrazy: Iż od początku panowania równie było zamiarem spokoyność zewnętrzną granic utwierdzić, iako też utrzymać alliansyą i pokoy z sąsiadami i innemi Mocarstwy, że porządek zupełnie uczyniony względem wewnętrznych Państwa interessow, że Krol Jmść dla uskutecznienia tych wszystkich widokow zawarł allinas z potencyą sąsiedzką, maiąc względ na powszechne Szwecyi pożytki, i ubespieczenie dla obu Państw pokoiu stałego, że wolność drukow rozszerzono wprawdzie, ale iednak w pewnych opisaną prawidłach, aby przeszkodzić wszelkiey rozwięzłości, że zostawione są wolne zdań wyrazy i wszelkie dowcipu wzniesienie się, ktore może obywatelow ostrzedz o prawdziwych powinnościach i prawach im właściwych, że dany przykład łaskawości, umiarkowania, wspaniałości i tey Boskiey Filozofii, ktora umie nieprzyiaciołom swym przebaczać, że dołożono wszelkiego starania, iżby możnieysi w kraiu słabszych nie mogli uciskać, że wszelkie szkodliwe zbytki zatamowano, aby przemysł narodowy zachęcić, przez ktoryby długi wszelkie umorzone być mogły, że nakoniec handel i wszelkie pożyteczne sztuki podźwignione zostały. Na ktorych to fundamentach zasadza Krol Jmść w swym narodzie ufność zupełną, a zatym prawo ma odwoływać się do miłości i posłuszeństwa poddanych swoich, od ktorych dobra nigdy oddzielić interessu swego nie może.